CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 50 halerzy
Cena egzemplarza we Lwowie
„ „ na prowincyi 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. R kopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr 5030. Lwów, piątek 16 stycznia 1920 Rok X

Burza walutowa przybiera groźne rozmiary

Ostry konflikt posłów małopolskich z wielkopolskimi!

Tragedya Denikina.

(Od naszego referenta wojskowego.)

Warszawa, 12 stycznia.

Mimo niesłychanych wkładów, mimo kosztów olbrzymich, za które możnaby chyba zorganizować całe jedno państwo, mimo pomocy dostarczanej w pierwszorzędnej, a nawet bogatej jakości, mimo rady udzielanej chętnie i na każde zawołanie przez Anglików w pierwszym rzędzie, — Denikin wywrócił się, a wojsko jego rozsypało się i razem z nagle wylaną krwią, jakgdyby wsiąkło w ziemię. Dziś rozbijają się jeszcze jakieś resztki oddziałów wśród gór Kaukazkich, gdzie dawniej sprzymierzone, dziś wrogie Denikinowi szczepy górskie, odbywają polowania i obławy na resztę armii Denikina.

Druga część tej armii, pobita całkowicie, nie mogąca utrzymać się na tak znakomitej linii obronnej, jaką jest Dniepr, przełamana w wielu miejscach, cofa się i ucieka beznadziejnie ku morzu Czarnemu. Gdzie ma stąd iść dalej, parta impetem bolszewików, doprawdy niewiadomo.

Może złożyć broń na granicy rumuńskiej, może złożyć broń na linii polskiego frontu? Czy może wkońcu ma się cofać dalej, aż na półwysep Krymski i tu ginąć powolną śmiercią głodową, broniąc perekopu, już to na nagich stepach północnego Krymu, już to w przepięknych górach Krymskiego półwyspu na południu?

Położenie Denikina jest w danej chwili beznadziejne, a upadek jego, upadek olbrzymi i karkołomny, niespodziewany i straszliwy, jest równocześnie upadkiem całej tej ideologii i całej tej gospodarki, jaką po upadku caratu chciał wskrzesić Denikin w nanowo przez siebie zjednoczonej wielkiej Rosyi.

Upadek Denikina bynajmniej nie świadczy o sile i żywotności bolszewików bolszewizmu. O sile bolszewików rozprawiać można, oczywiście nie pod kątem zetknięcia się starej formy życia i wcrowania, jaką reprezentował Denikin, lecz chocażby pod kątem zetknięcia się bolszewizmu z młodą zdrową potęgą narodową, jaką reprezentuje Polska. Możemy z dumą i radością powiedzieć, że w tem zetknięciu z nami bolszewizm nie wytrzymuje pola walk i że pojawienie się naszych żołnierzy na polu bitwy przeciw bolszewikom jest zawsze wróżbą stanowczego naszego zwycięstwa. W tem zetknięciu się bowiem ze zdrowym organizmem narodowym, potwornej

Ciąg dalszy na str. 2 giej

Walka walutowa wywołała zamęt i rozprzężenie w Sejmie!

Warszawa, 14. stycznia.

(Telef.) (m) Przebieg środowego posiedzenia Sejmu wykazał wymownie do jakiego zamętu i szalonego rozprężenia doprowadziła niezręczność taktyczna ministra skarbu Grabskiego. Dyskusya na środowem posiedzeniu czyniła wrażenie jakoby w Sejmie polskim zasiadali nie przedstawiciele jednolitego narodu polskiego, lecz jak gdyby się w Sejmie zbierali reprezentanci dwóch wrogich narodów. Temu winien jest p. Grabski w pierwszym rzędzie a następnie centralny rząd warszawski, który nie troszcząc się wcale o Małopolskę, dziś nagle ją sobie przypomniał, gdy chodzi o niższą relacyę korony. Z mów posłów broniących polityki Grabskiego żadne nie zasługuje nawet na poważniejszą wzmiankę, natomiast przemówienia pp. Diamanda i Stesłowicza były nie tylko silne co do treści, ale i wyborne co do formy, oba zaś stanowiły ciężkie oskarżenia przeciwko poszczególnym ministrom i przeciw polityce walutowej Grabskiego. Dobrą też myśl miał p. Stesłowicz, gdy przytoczył słowa p. Ryczkiewicza o Galicyi jako o bankrucie, by uwydocznić wrogi nastrój posłów b. Kongresówki i Wielkopolski przeciwko Małopolsce. Wprawdzie marszałek starał się przyjść w sukurs p. Ryczkiewiczowi, ale ta niefortunna interwencya wzmogła tylko namiętności obustronne. Wobec tego miał słuszność wicemarszałek Osiecki, wzywając obie strony do kompromisu, ponieważ załatwienie sprawy przez głosowanie pozostawi u obu stron wielkie rozgoryczenie.

I ludowcy stoją na stanowisku przedwojennego kursu koron.

Oświadczył to imieniem ludowców p. Witos.

Warszawa, 13. stycznia.

(Tel. wł.) Reprezentant W. B. K. zwrócił się do prezesa PSL. Witosa z zapytaniem o stanowisko ludowców w sprawie waluty. P. Witos oświadczył, że stanowisko ich jest identyczne z wnioskiem dra Loewensteina i że ludowcy domagać się będą całkowitego a nie prowizorycznego załatwienia sprawy.

— Czy p. prezes przypuszcza, że sprawa walutowa mogłaby wywołać przesilenie gabinetowe?

— Nie sądzę; o ile jakieś przesilenie wybuchnie, to będzie ono dotyczyło ministra skarbu p. Grabskiego...

Wśród niektórych członków komisyi skarbowo-budżetowej powstała myśl, by w razie przyjęcia wniosku marszałka t. zn. ustalenia relacyi korony do marki wypłacać pobory robotników i urzędników małopolskich w stosunku 1 korona równa się 84 fenigom.

Członek komisyi skarbowo-budżetowej prof. Radziszewski wyraził się w sprawie walutowej do reprezentanta WBK jak następuje:

„Osobiście stoję na gruncie projektu rządowego, t. j. 1 korona równa się 70 fenigom. Wogóle kurs koron nie posiada logicznego(?) uzasadnienia(?). Projekt rządu jest z punktu widzenia państwa najlepszy. Gdyby rząd płacił korony po kursie zbyt wysokim, to wtedy napłynęłaby(?) olbrzymia ilość koron (których wogóle jest 26 miliardów) do Polski.

Wielki napływ koron zmusiłby państwo do emitowania wielkiej ilości marek celem wymiany koron. Ta wielka emisya pociągnęłaby za sobą spadek marki, co, patrząc w dalszą przyszłość, mogłoby się niekorzystnie odbić także na interesach Małopolski. Projekt marszałka Trąmpczyńskiego uważa poseł Radziszewski za szczęśliwy.

Jak się dowiadujemy minister Grabski odrzucił projekt marszałka. (Projekt ten podaliśmy we wczorajszej „Gazecie Wiecz." — Red.).

Większość sejmowa poprze relacyę 75 na 100!

Taki ma być rezultat konferencyi między Witosem a Dubanowiczem!

Warszawa, 14. stycznia.

(Telef.) (m) Między pp. Witosem i Dubanowiczem jako przedstawicielami dwóch największych odłamów większości sejmowej, odbyła się dłuższa konferencya w sprawie walutowej. Podobno doszło między nimi do porozumienia, by większość sejmowa poparła relacyę 75 na 100.

mieszaniny rzekomo wielkich haseł i dzikich zbrodni, jaką reprezentują bolszewicy, — wygrywa stanowczo zdrowy organizm narodowy.

Zwycięstwo zatem bolszewików nad Denikinem nie leży w sile bolszewizmu, czy bolszewików, lecz leży w tej nędzy i w tej małości haseł z jakiem wyruszył Denikin, gwoli wskrzeszenia swej dawnej carskiej ojczyzny.

Denikin upadł, bo nie znalazł formuły Rosyi narodowej, bo formuły tej w zakresie dawnego carskiego regime'u znaleźć wogóle niepodobna. Na osnowie tej formuły organizując swą armię dążył Denikin mimowoli do zorganizowania tego kolosalnego nonsensu, jaki w postaci armii rosyjskiej, biorącej udział w wojnie wszechświatowej, podziwiał cały świat współczesny. Denikin na małą skalę zorganizował to samo, co zorganizował przedtem dom Romanowych w Rosyi, a więc liczną, batem dyscyplinowaną armię, która nie mogła była wytrzymać żadnej próby moralnej. Idąc śladami dawnych wzorów, stworzył zresztą Denikin sam własnemi rękami w armii swojej zaczyny rozkładu i zepsucia.

Na zepsucie to składała się z jednej strony moralna wartość personalna wszystkich przywódców, dawnych złodziei, dawnych dygnitarzy, dawnych tchórzów i despotów carskiego regime'u. Ludzie tego regime'u, pozbawieni patryotyzmu, poczęli czynić odrazu te same stare błędy, które zanosiły się w dawnej Rosyi. To znaczy cały ciężar organizacyjny, mimo tak wydatnej pomocy ze strony Anglików, złożyli znów na barki Niemców. C Niemcy intrygujący tak samo w armii Denikina, jak równocześnie intrygują w armii bolszewickiej, przeprowadzili swe dzieło zniszczenia tak samo w armii Denikina, jak swego czasu w armii carskiej, od której w czasie wojny kupowali za pieniądze fortece i za pieniądze odnosili zwycięstwa.

Denikin sam, własnemi rękami, rozdzierał armię swoją idąc w kierunku dawnej carskiej reakcyi, mimo, że posiadał armię bardzo różnolitą pod względem narodowościowym. Różnolitości tej nie chcąc w żaden sposób uwzględnić, zachowując w sprawie samookreślenia się narodów stanowisko, jaknajbardziej nieprzebłagane różnym częściom składowym swojej armii sam przyniósł zarzewie buntu.

Wychodząc z dzikich carskich założeń pozbawił się tyłów i przyczynił się sam do całego szeregu powstań, które objęły olbrzymią dzierżawę Denikina od Kaukazu, aż do Połtawy. Zachowanie się Denikina w stosunku do podległych mu narodowości prowadziło go od klęski do klęski. I tak naprzykład stanowisko Denikina w sprawie samodzielności ludów kaukazkich, krwawe tłumienie kaukazkich powstań, wywołało w ostatnich czasach panowania Denikina srogą reakcyę w jego wojsku. Mianowicie kozacy kaukazcy, wyłamali się i odeszli od rosyjskiego wodza w czasie gwałtownych operacyi wojennych, roznosząc przy tej sposobności na swych szablach kilka pułków z armii Denikina.

Stosunek wodza zjednoczonej Rosyi do sprawy ukraińskiej zemścił się również bardzo dotkliwie. Nie tylko bowiem, że Denikin idąc w głąb Ukrainy, angażował się w niewłaściwym kierunku, ale wchodził w okolice bardzo sobie wrogie, a zachowaniem się swojem sprowokował je ostatecznie, tak, że jak wiemy, Ukraińcy powstali przeciwko niemu bardzo gwałtownie.

Razem ze sprawą ukraińską przywiązała się do Denikina nieszczęsna intryga niemiecka, którą również bardzo boleśnie przyszło mu odpokutować. Jak wiadomo, w swoim czasie Niemcy starali się zjednać dla swoich planów Petlurę, gdy to im się nie udało, jęli pracować usilnie aby skłonić Denikina do uderzenia na Ukrainę. Samowolne wpływy niemieckie zdobyły sobie w głównej kwaterze rosyjskiego wodza pierwszorzędne stanowisko. Stanowisko może bardziej wpływowe, niż to, jakie posiadały misye koalicyjne. W celu wyciągnięcia od Denikina jaknajwiększej ilości ustępstw, koncesyi, węgla, nafty itd. szantażowali Niemcy Denikina bolszewikami, mając oczywiście i tu i tam swoich zaufanych agentów. Ostatecznie doprowadzili do tego, że Denikin oddał komendę niemieckiemu generałowi Wranglowi, a nawet, że ukraińskie wojska galicyjskie przeszły na stronę Denikina.

Stało się to jednak już zapóźno i intryga niemiecka nie nadążyła za przebiegiem wypadków. Armia bolszewicka złożona z dwustu tysięcy ludzi rozbiła czterechset tysięczną armię Denikina. Część denikinowców wepchnięta została aż na Kaukaz, gdzie gnębią ją i dobijają kozacy dońscy, Kubańcy, Czeczeńcy, Gruzini, Ormianie i plemiona górskie Kaukazu. Druga część nie zdołała się utrzymać na Dnieprze. Znakomicie obronna linia Dniepru została przez bolszewików sforsowana, olbrzymie bogactwo wojenne wpadło w ich ręce i dziś pchają oni niedobitki Denikina ku morzu Czarnemu. Obecna linia przebiega mniej więcej przez Winnicę, Elizawetgrad, Aleksandrowsk, Marjupol. Taganrog, dawna stolica Denikina, zajęty jest przez bolszewików. Dalej wzdłuż Donu biegnie front aż do Wołgi.

Jaka inicyatywa powstanie teraz w imię wielkiej zjednoczonej Rosyi, czy odrodzi się ona raz jeszcze na południu, pod kierunkiem Denikina, czy powstanie w Azyi wpośród usidłanego przez Japończyków wojska kołczakowskiego, czy będzie się starała przemycić blizko Petersburga wśród małych narodów północnych, powstających do życia, trudno przewidzieć. W każdym razie upadek Kołczaka i sromotny upadek Denikina będą stanowiły zapewne ciężką, lecz praktyczną naukę dla wielkich potęg zachodu, tak bardzo ulegających jeszcze cieniom „wielkiej", dawnej Rosyi...

J. K. B.

Demokracya rosyjska o Wielkiej Polsce.

Przyszłe granice Polski. — Rosyanie oddadzą kresy. — Czwórporozumienie zbuduje Wielką Polskę. — Niebezpieczeństwo niemiecko - rosyjskie. — Względy ekonomiczne. — Polska zapłaci 29 miliardów za Rosyę. — W pierścieniu wrogim. — Gdańsk zatrzymają definitywnie Polacy.

Lwów, 15. stycznia.

Z faktu powstania Wielkiej Polski dopiero teraz zaczyna sobie zdawać sprawę rosyjska myśl polityczna. Oczywiście — tylko demokracya rosyjska ocenia sprawę tę z tą powagą, na jaką ona zasługuje. Omawiając następstwa traktatu wersalskiego, referent polityczny „Gołosa Rossiji" poświęca Polsce słowa następujące:

(zet) Przyszła granica polsko-rosyjska jeszcze nie jest jasno sprecyzowana i przypuszczenia, jakoby w skład Wielkiej Polski miały wejść: cała Białoruś po Dniepr, t. j. również Mińsk i Bobrujsk, nie można jeszcze uważać za fakt. Ale nie ulega dziś wątpliwości już, że większa część zarówno gub. mińskiej, jak i wileńskiej została oddana Polsce, nie mówiąc już o całej gub. grodzieńskiej, całej Chełmszczyźnie, części gub. wołyńskiej i niektórych okręgach podolskiej. Są zupełnie umotywowane dane, pozwalające przypuszczać, że zgodziwszy się na utrzymanie nowego państwa polskiego sojusznicy przy oznaczaniu jego granic postanowili

odstąpić od zasady samookreślenia narodowego

i stworzyć państwo możliwie najsilniejsze pod względem terytoryalnym i ekonomicznym, państwo mogące okazać się też potężnym czynnikiem wojskowym, ba nawet

jedynym silnym czynnikiem wojskowym w Europie wschodniej.

Dwa względy podyktowały koalicyi taką decyzyę. Jeden z nich ma charakter polityczny, drugi — ekonomiczny. Jak nić czerwona przewija się przez wszystkie postanowienia traktatu wersalskiego i umów uzupełniających między czwórporozumieniem a Niemcami obawa o nowe wojskowe wzmocnienie się Niemiec. Ta trwoga przybiera kształty zupełnie nieuzasadnionej bojaźni przed nieprzyjacielem rozbitym i rozbrojonym. Skuwszy Niemcy na zachodzie nad brzegami Renu, czwórporozumienie nie może uspokoić się faktem, że na wschodzie, nad Wisłą, stosunkowo

słabe siły niemieckie mogłyby nawet atakować.

Naturalnie, nie obecnie, lecz po pewnym czasie. Ale też z drugiej strony sojusznicy liczą się z niebezpieczeństwem odrodzenia rosyjskiej polityki agresywnej, wymierzonej przeciw Polsce i wciągającej w siebie wszystkie państwa, które i tak nie zadecydowały o wszystkich kwestyach pogranicznych z Polską. A mówiąc prawdę, w skład ostatnich państw wchodzą bez wyjątku wszyscy sąsiedzi Polski, poczynając Łotwą na północy, a kończąc Niemcami i Czecho-Słowacyą na zachodzie.

Jest jeszcze jeden wzgląd, który skłonił sojuszników do stworzenia Polski możliwie najsilniejszej pod względem ekonomicznym. Przed tym względem powinny były ustąpić wszystkie wielkie zasady, z powodu których toczono wojnę. — Polska, jak i inne „odrodzone" państwa, stworzone, wedle dyplomatów, wyłącznie orężem zwycięzców, obowiązana jest za swoje oswobodzenie zapłacić pewną sumę na pokrycie strat sojuszników. Ale prócz tego

Polska wzięła na siebie obowiązek gwarancyi za spłatę procentów i rat zagranicznych pożyczek rosyjskich,

anulowanych przez rząd sowiecki. Ogółem zobowiązania i gwarancye, przyjęte przez Polskę za Rosyę wyrażają się w sumie

przybliżonej: 29 miliardów franków złotem.

Niema podstawy do przypuszczenia, że taka suma, równająca się obecnie 250 miliardom polskich marek czyli 200 miliardom niemieckich będzie mogła być kiedykolwiek odebrana od Niemiec lub Rosyi, które są również obowiązane wynagrodzić Polskę za zniszczenia, dokonane podczas wojny przez wojska niemieckie i rosyjskie.

Ale Polska w swoich granicach etnograficznych byłaby państwem słabem ekonomicznie ze stosunkowo ograniczonemi bogactwami i perspektywami ekonomicznemi. Co się zaś tyczy przyszłej siły politycznej i wojskowej takiej Polski, to nie mogłaby ona służyć tym zadaniom, jakie na nią włożyła Rada Pięciu. Dlatego celem zabezpieczenia spełnienia się widoków politycznych i ekonomicznych czwórporozumienia w Europie wschodniej i wzmocnienia gwarancyi finansowych granice Polski zostały rozszerzone.

To też tymczasowa okupacya Galicyi wschodniej została zamieniona na trwałą i nie ulega wątpliwości, że również

międzynarodowe i państwowo-prawne położenie Gdańska zostanie niebawem zmienione na korzyść Polski.

Jeżeli również kwestya górnośląska zostanie zadecydowana na niekorzyść Niemiec, to przyszła Rosya będzie musiała liczyć się z bardzo silnym i wojowniczo nastrojonym sąsiadem na swojej zachodniej granicy. Znaczenie takiego czynnika dla rozwoju politycznego państwa rosyjskiego jest, naturalnie, nadzwyczaj wielkie.

Konferencya w sprawie akcyi antybolszewickiej

zwołana na drugą połowę stycznia do Warszawy!

Wiedeń, 14. stycznia.

(Telef.) (u) Z Paryża donoszą: **Rząd polski zamierza zwołać konferencyę przedstawicieli Łotwy, Litwy, Estonii, Finlandyi, reprezentantów ukraińskiej i kaukaskich republik celem organizacyi wspólnej walki przeciw bolszewikom. Przyjazd delegatów oczekiwany jest na drugą połowę stycznia.** W politycznych kołach polskich spodziewają się, iż w tej konferencyi weźmie udział **także i Rumunia**, która z powodu wycofania się Denikina stoi wobec groźby starcia się z armią bolszewicką.

Kontrataki bolszewickie rozbite!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 14. stycznia.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI. Po zaciętej walce oddziały nasze zajęły stacyę **Ruszony na linii kolejowej Dynaburg—Psków**. Wskutek jednoczesnego odcięcia tejże linii przez szybko postępujący atak łotewski na północ od nas, **położenie wojsk bolszewickich od strony Dynaburga stało się bardzo trudne**. Rozpaczliwy **kontratak bolszewicki** na północ od Dźwiny koło stacy kolejowej Bałtin **oddziały nasze odparły biorąc kilkudziesięciu jeńców i karabiny maszynowe**. Na południe od Prypeci oddział partyzancki przy udziale naszego patrolu **rozbił na wschód od Sławeszna batalion wywiadowczy bolszewików a następnie zajął przejściowo stacyę i miasto** Owrucz, **biorąc dużo zdobyczy i jeńców**. W wyprawie tej odznaczył się podporucznik Studziński z 22 pułku piechoty.

FRONT WOŁYŃSKI. Ożywiona działalność wywiadowcza.

W zastępstwie szefa sztabu generał.
Kuliński pułkownik.

Bolszewicy wyjmują Polaków z pod prawa!

Warszawa, 14. stycznia.

(PAT.) „Gazeta Warszawska" donosi, że według wiadomości z Kijowa **władze bolszewickie wyjęły Polaków z pod prawa.**

ODESSA WYDANA NA ŁUP KRWAWEGO TERRORU.

Odessa, 14. stycznia.

(PAT.) Agencya Dacia. **Miasto jest zupełnie oddane na pastwę czerwonego terroru.** Wszystkie konsulaty i władze opuściły miasto i przeniosły się do Konstantynopola. Koloniści niemieccy sprzedają swoje mienie i emigrują do Ameryki.

SUKCESY BOLSZEWICKIE NA FRONCIE POŁUDNIOWYM.

Wiedeń, 14. stycznia.

(Telef.) (u) Komunikat bolszewicki donosi: **W rejonie Melitopola** zajęto **Melitopol**, przyczem czerwone wojska wzięły wielką zdobycz w tem jeden pociąg pancerny i wiele materyału komunikacyjnego. **W rejonie Nowoczerkaska** czerwona konnica wykonała napad na stacyę **Zołotowskaja** wyparła z niej wroga, rozbiła 2 pułki konnicy nieprzyjacielskiej i wzięła 160 jeńców. Według później nadeszłych wiadomości **przy zajęciu Nowoczerkaska** wzięły czerwone wojska przeszło 100 armat, 8 czołgów, aeroplany i automobile. W walkach **w rejonie Aleksandrowska i Hruszewska** rozbito 267 ust-kalituzeński pułk przyczem wzięto 700 jeńców, tabory i znaczną ilość wszelkiej innej zdobyczy. Przy zajęciu stacyi **Konstantinowskaja** wzięto około 400 jeńców, jeden okręt, 2 łodzie motorowe, 20 barek, 2 doki, wielką ilość innego materyału. **W kierunku Wielkokniażewska** dotarły wojska czerwone **koło Ust-Ziemlańskaja do Donu.**

ODDZIAŁY ARMII DENIKINA UTRACIŁY WSZELKI KONTAKT MIĘDZY SOBĄ.

Wiedeń, 14. stycznia.

(Telef.) (u) Z Bukaresztu donoszą: Poszczególne **pułki i oddziały armii Denikina utraciły wszelki kontakt ze sobą.** Dowódcy o ile stan bojowy żołnierza jest jeszcze odpowiedni operują na własną rękę. Słynny korpus **gen. Mamontowa przepadł bez wieści** i żadnych o nim wiadomości dowództwo wojsk ochotniczych zdobyć nie może. Jak się zdaje **przedostał się on na tyły armii bolszewickiej i tam prowadzi operacye.** Jak donoszą z innych źródeł na tyły armii ochotniczej przedostały się inne pułki, **odcinając jej zupełnie odwrót**, który odbywa się bezplanowo, wśród szalonego popłochu.

KTO ARESZTOWAŁ KOŁCZAKA?

Warszawa, 14. stycznia.

(Telef.) (m) Radio z Paryża donosi, że Kołczaka w Irkucku aresztowali oficerowie rosyjscy, depesza ta jednak jest tak niejasną, że niewiadomo, czy aresztowali Kołczaka jego właśni oficerowie, zrewoltowani, czy też oficerowie bolszewiccy

RADY LUDOWE ŻĄDAJĄ WCIELENIA ZIEMI WILEŃSKIEJ DO POLSKI.

Wilno, 14. stycznia.

(PAT.) W dniach 8. i 9. stycznia br. odbył się tu **zjazd prezydyum rad ludowych ziemi wileńskiej. Zjazd przyjął jednomyślnie uchwałę, wyrażającą wolę ludności wcielenia ziemi wileńskiej do Polski w imię hasła równi z równymi, wolni z wolnymi.** Uznawszy plebiscyt na tych ziemiach za zbyteczny zjazd zobowiązał się czuwać nad rozciągnięciem na ziemię wileńską praw i ustaw obowiązujących w całej Rzeczypospolitej. Zjazd wysłał telegramy hołdu i czci dla Naczelnika Państwa i Sejmu.

Lenin oczekuje powszech. rewolucyi światowej w r. 1922!

W tym roku powstaną rządy rad w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu!

Warszawa, 14. stycznia.

(Telef.) (m) **Lenin oświadczył dziennikarzom, że spodziewa się wybuchu powszechnej rewolucyi światowej w roku 1922. W tym roku powstanie też rząd sowiecki w Waszyngtonie, Londynie i w Paryżu.**

Należy oczekiwać rozkwitu ekonomicznego Gdańska, jako głównego portu Polski!

Taką opinię wyraził przewodniczący gdańskiej Rady miejskiej.

Gdańsk, 13. stycznia.

(PAT.) Dzienniki niemieckie omawiają obszernie sprawozdanie przewodniczącego rady miejskiej gdańskiej z dziedziny gospodarczej za rok ubiegły. W sprawozdaniu tem czytamy między innymi: **Jeżeli Gdańsk, czego należy oczekiwać, stanie się głównym portem Rzeczypospolitej Polskiej — wówczas w mieście naszem rozwinie się w najbliższych latach bujne życie ekonomiczne i miasto wróci pod względem żeglugi do tego znaczenia jakie miało w dawnych latach.**

LATARNIE MORSKIE NA HELI PRZECHODZĄ W ZARZĄD POLSKI.

Gdańsk, 14. stycznia.

(PAT.) Z powodu wcielenia półwyspu Hela do Polski przejdzie większa **część latarń morskich na okolicznych wybrzeżach pod zarząd Polski.** W myśl polsko-niemieckiego układu latarnie morskie w Oksywiu Hela, Jastarni, Rożywiu mają być zarządzane przez urząd budowy portu w Stollmuende do 1. lipca 1920 na rachunek Polski.

RUCH OKRĘTOWY KOPENHAGA—GDAŃSK.

Gdańsk, 14. stycznia.

(PAT.) Duńskie towarzystwo okrętowe Det Ferende—Dampskibsselskab wprowadziło regularny **ruch okrętowy między Kopenhagą a Gdańskiem.**

SIR REGINALD TOWER WRACA DO GDAŃSKA

Gdańsk, 14. stycznia.

(PAT.) „Danziger N. Nachrichten" piszą: Jak się dowiadujemy sir Reginald Tower komisarz ententy w Gdańsku w najbliższych dniach przybędzie z powrotem do miasta.

ZWIĄZEK NIEM. GOSPODARZY ROLNYCH W POLSCE.

Gdańsk, 14. stycznia.

(PAT.) W Bydgoszczy **powstał związek niemieckich gospodarzy rolnych** w Polsce. Celem związku jest zastępowanie i obrona interesów jego członków w Polsce przy pomocy wszelkich konstytucyjnych i prawnych środków. Związek opiera się na podstawie narodowej, członkowie jednak — jak zaznacza wydana odezwa — będą lojalnymi obywatelami polskimi i wyraźnie odrzucają myśl jakiejkolwiek irredenty.

NIEMCY ŻEGNAJĄ SIĘ Z BYDGOSZCZĄ.

Bydgoszcz, 14. stycznia.

(PAT.) Niemiecka rada ludowa wyznaczyła na sobotę 17 bm. wielką **pożegnalną uroczystość oddania Bydgoszczy przez Niemcy, na którą zaproszono całą ludność niemiecką Bydgoszczy i przedmieść.** Bliższe szczegóły mają być jeszcze podane

ŻOŁNIERZE NIEM. PODPALILI KOSZARY W TORUNIU.

Warszawa, 14. stycznia.

(Telef.) (m) Ze źródła zupełnie autentycznego otrzymano tu wiadomość, że **żołnierze niemieccy odchodząc z Torunia podpalili koszary tamtejsze.** Należy oczekiwać, że rząd polski przedsięweźmie jak najenergiczniejsze środki represyjne, by odebrać Niemcom ochotę niszczenia własności polskiej.

ROKOWANIA O OBJĘCIE PRUS ZACHODNICH.

Warszawa, 14. stycznia.

(Telef.) (m) Przybyła do Gdańska polska misya wojskowa celem porozumienia się z władzami **pruskiemi w sprawie objęcia Prus zachodnich.** Ka-

cznie z tem donosi biuro Wolfa, że w sprawie ewakuacyi Gdańska Niemcy porozumiewać się będą nie z Polską lecz z przedstawicielami ententy.

NACZELNIK DO LUDNOŚCI B. ZABORU PRUSKIEGO.

Warszawa, 14. stycznia.

(Telef.) (m) W najbliższych dniach ukaże się odezwa Naczelnika Państwa kontrasygnowana przez premiera Skulskiego z apelem do ludności ziem b. zaboru pruskiego, które na zasadzie traktatu pokojowego mają być począwszy od 16 bm. obejmowane przez władze polskie.

Śląsk Cieszyński zaniepokojony walutowymi eksperymentami p. Grabskiego.

Cieszyńskie zostanie wyłączone z zakresu terytoryalnego ustawy walutowej!

Warszawa, 14. stycznia.

(Telef.) (m) W tutejszych kołach politycznych otrzymano wiadomość, że eksperymenta walutowe p. Grabskiego wywołały wielkie zaniepokojenie na Śląsku Cieszyńskim. Słychać, że rząd pod wpływem tych wiadomości, nosi się z zamiarem wyłączenia Śląska Cieszyńskiego z zakresu terytoryalnego ustawy walutowej, by stworzyć w ten sposób różnicę pomiędzy koroną śląską a galicyjską.

Burza walutowa w Sejmie przybiera groźne rozmiary!

Dalszy ciąg dyskusyi odłożony do jutra!

Warszawa, 14. stycznia.

(PAT.) Po odczytaniu interpelacyi przystąpiono do dalszych

obrad nad sprawą walutową.

P. Wojdaliński wytyka rządowi, że przez 14 miesięcy nic zrobił nic dla unormowania stosunków walutowych i nie zaciągnął pożyczki wewnętrznej, ani nie starał się uporządkować systemu podatkowego, lecz

zaspakajał cały budżet państwa drukowaniem banknotów, powodując tem szaloną zniżkę tychża

Bezpośrednim powodem szalonego obniżenia się kursu marki są wydatki koronowe skarbu — zwłaszcza na cele wojenne, niepokrywane w dostatecznej mierze przez żądania koronowe skarbu, a chociaż korona poszła w górę, jednak kupcy i producenci nie obniżyli cen w Małopolsce. Z dzielnicy markowej zaczęły artykuły pierwszej potrzeby napływać do dzielnicy koronowej, a osiągnąwszy tam tendencyę zwyżkową, zaczęły iść w górę także w dzielnicy markowej.

Za czasów Bilińskiego zwyżka ta osiągnęła rekord.

Mowca polemizował następnie z argumentacyą p. Federowicza, poczem zaznaczył, że minister **Grabski** na podstawie siły kupna marki i korony, oraz kursu zagranicznego marki doszedł do relacyi 70 fenigów. Ta relacya jednakże nie przeszkadza napływowi koron obcych do Polski„ a tych

koron niestemplowanych jest w świecie aż 20 miliardów.

Jedynym niezawodnym sposobem powstrzymania napływu tych obcych miliardów jest niższa relacya korony.

Dlatego stronnictwo mowcy zaproponowało

relacyę niższą od relacyi ministeryalnej mianowicie 60.

W dalszym ciągu swoich wywodów wykazał mowca, że kurs marki podnieść się musi. Wytoczono w prasie małopolskiej zarzut„ że niższą relacyą korony gubimy Śląsk Cieszyński. Zarzut ten nie jest słuszny, gdyż musimy mieć przed oczyma nie tylko Śląsk Cieszyński, lecz i Gór. Śląsk, Mazury i Warmię. Z tego powodu postanowiliśmy postawić w komisyi budżetowej wniosek ustanawiający

relacyę 65 fenigów, podkreślając równocześnie gotowość przyjścia z pomocą ludności małopolskiej.

W ten sposób wystąpiliśmy przeciw kapitalistom i spekulantom. Ponieważ ten nasz wniosek nie uzyskał większości w komisyi i nie mamy nadziei, ażeby uzyskał ją na plenum Izby, przeto imieniem klubu N. Z. L. oświadczaam, że

głosować będziemy za relacyą 70 fenigów, która ma największą szansę przejścia.

Następny mowca p. **Diamand** podkreślił, że mowca poprzedni rozważał sprawę ze stanowiska gospodarczego, gdy tymczasem

istota wniosku jest polityczna.

Spór jaki powstał, jest wyrazem sprzeczności między 2 dzielnicami. Mowca wykazuje, że Małopolska zawsze dążyła do łączenia się z innemi dzielnicami i wiele dla tego celu ofiar poniosła. — Dziś

jedną z głównych trudności dzielących dzielnice, jest sprawa dwóch walut.

Fakt istnienia w państwie dwóch walut wywołuje sprzeczność interesów i nie pozwala na ostateczne zlanie się dzielnic. Sprawa jest trudna i z tego powodu, że

Polska nie posiada dotąd własnej waluty.

Konstrukcya not naszej państwowej Kasy pożyczkowej jest nieszczęśliwa. Państwo w swoich notach przyznało się samo do długów nie określając ich wysokości. Jest to weksel, który niema liczb. Rachunek nie może być przeprowadzony tam, gdzie na stronie marki nie jest określona cyfra. Ministerstwo skarbu przedłożyło nam miernik mierzący siłę korony względem marki, ale zagadnienia tego żaden rachmistrz nie rozwiązał. A jednakże

trzeba tę kwestye rozwiązac.

Uczynić to można opierając się na poczuciu ludności ile ten bilet jest wart. **Ja nie znajduję innego miernika, jak tylko przedwojenny.** (Poruszenie wśród posłów Wielkopolskich). Poruszenie to które zauważyłem byłoby słusznem, gdyby się tyczyło marki niemieckiej. Podkreślam tu, że

kurs marki polskiej musi się podnieść

i nikt w to nie wątpi. Nieraz słyszeliśmy, że gdybyśmy poszli za wskaźnikiem poczucia ludności, byłoby to ze szkodą Państwa. Tak nie jest. Interesu skarbu nie należy wiązać z tą sprawą. **Jeżeli zamieni się korony na marki polskie, a tych marek polskich razem ze świeżo wydanemi będzie około 16 miliardów, które wymienić będziemy musieli na złoto,** wówczas przyjdzie czas na ofiarę całego społeczeństwa. Dziś jednak sprawa ta jest przedwczesna, dziś przedewszystkiem

mamy tu sprawę między jedną dzielnicą a drugą.

Niżka zaś relacya marki do korony byłaby w tej chwili dla Państwa bardzo skuteczna, lecz do rozwiązania tej kwestyi jest jeszcze daleko. Na razie trudno oznaczyć kiedy się marka zacznie podnosić. **Nie jesteśmy bliżsi wzrostu kursu marki z powodu ogromnych trudności, na jakie natrafia nasz eksport.** Pan referent większości zaznaczomił nas wczoraj z faktem, który musi mieć największe znaczenie dla kursu marki za granicą, zdradził bowiem tajemnicę, że

minister skarbu wydał nową emisyę marek, bez zezwolenia Sejmu.

To jest poderwaniem ostatecznej podstawy naszej marki, bo podstawa ta leży w tem, że rząd nie może wydawać więcej niż Sejm pozwoli. Ludność w Małopolsce odczuwa stosunek marki do korony nie za pośrednictwem giełdowego kursu, ale tylko w ten sposób, że nie będzie miała dość środków obrotowych skutkiem czego

w całej Małopolsce nastąpi rychła podwyżka cen i drożyzna

i dlatego tak nam zależy ażeby zbliżyć te dwie jednostki do siebie. Można by o tem mówić spokojnie, gdyby z tej strony Izby nie wychodziły ustawiczne prowokacye (powstaje wrzawa na ławach Wielkopolan, która trwa dłuższy czas — marszałek dzwoni, głos z ław posłów poznańskich: w obcem państwie nigdy nas nie spotkała taka obelga jak tutaj). **Ja dokładam starań, ażeby się nie gorączkować i proszę panów nie nadużywać mego spokoju. Sprawa między Małopolską a Polską nie jest sprawą dzielnicową, trzeba ją oceniać ze stanowiska polityki Państwa względem jednej dzielnicy. Stawiam wniosek**

o relacyę 80 — 100.

Proszę przyjąć pod uwagę polityczne znaczenie uchwały, którą mamy powziąć. Na wypadek przyjęcia wniosku większości komisyi wnoszę, ażeby robotnikom i pracownikom, którzy dotąd pobierali zarobki względnie pensye w koronach,

w razie wypłaty markowej przyznano 20 procent podwyżki.

P. Radziszewski pragnie przedewszystkiem by ustały w Sejmie wzajemne oskarżania się. W Sejmie nie powinno się stawiać kwestyi tak, jakoby Małopolanie stawali na gruncie partykularyzmu dzielnicowego. Dlaczego korona podniosła się? Przyczyną zwyżki korony były przedewszystkiem zakupy czynione za granicą nie w walucie markowej lecz koronowej. Wreszcie na spadek marki a zwyżkę korony wpłynęła także emisya marek bez wiedzy Sejmu. Nie trzeba zapominać i o tem, że

marka polska nie jest jeszcze wprowadzoną na giełdzie zagranicznej,

że natomiast korona jest znakiem obiegowym na rynkach zagranicznych. Interes Państwa wymaga, by odgrodzić się od napływów koron obcych, bezdomnych. Także i dla Małopolski nie jest korzystnem by korona była kupowana po wyższym kursie. Mowca kończy cytując słowa o tonącym okręcie kiedy tylko krótkowzroczni pakują swe tłumoki.

P. Stesłowicz na wstępie swego przemówienia zwraca uwagę na zarządzenia ministra skarbu, które wyszły w grudniu a które okazały się niewykonalnemi. Była to

kompromitacya rządu.

Urzędnicy otrzymali wprawdzie wyrównanie strat, poniesionych wskutek tych rozporządzeń, ale nie pomyślano o rzemieślnikach i robotnikach.

Minister skarbu rozróżnia w Małopolsce tylko dwie sfery funkcyonaryuszy i spekulantów. Taki podział oburza do głębi ludność Małopolski

Mowca zaznacza, że o samej relacyi mówić będzie tylko krótko, bo argumenta choćby nawet najsłuszniejsze na nic się w tym Sejmie nie przydadzą. **Relacya ustanowiona przez posłów małopolskich: marka równa koronie, ma pełne uzasadnienie, natom ast**

relacya ministra skarbu nie opiera się na żadnem rozumowaniu.

Metoda, która posługują się czynniki rządowe w stosunku do Małopolski jest oburzająca. Również stosunek

Sejmu do spraw Małopolski jest niesprawiedliwy. Wysuwa się daleko idącą niechęć a nawet nienawiść. To musi ustać. Jeden z członków komisyi budżetowej odważył się powiedzieć, to bankrut materyalny i moralny (wrzawa na ławach posłów poznańskich).

P. Baworowski: hańba.

Marszałek: Nie jest zwyczajem parlamentar-

nym, ażeby przytaczać w parlamencie to, co się mówi w komisyi.

P. **Baworowski:** Zastrzegam się przeciwko temu powiedzeniu.

(Głos: Wzięliście w arendę Sejm — sprzeciwy ze strony posłów poznańskich).

P. ks. **Dziennicki:** Panowie prowokujecie.

P. **Federowicz:** Ksiądz winien najwięcej.

P. **Łowiecki** ubolewa nad tem, że na nic się nie przydały starania, aby tej przykrej sytuacyi zapobiedz. Przechodząc do sprawy relacyi oświadcza, że objektywnej podstawy do jej oznaczenia niema. Punktem ciężkości sprawy jest to, aby znaleść środek przeciw napływowi obcych koron. Proponuje iść drogą pośrednią i

przyjąć relacyę 75—100.

(Sprzeciwy z ław posłów poznańskich).

P. Miedziński przypomina, że korona warta jest nie całe pół halerza w złocie i za tę koronę domaga się Małopolska 75 fenigów. Mowca obawia się, że z tego powodu

spadną na Wielkopolskę i tak już ofiarami wyczerpaną nowe ofiary.

P. **Zagórski** oświadcza że najchętniej oznaczyłby

stosunek 50—100.

W interesie Państwa głosować będzie za relacyą ministra skarbu. Zgłasza wreszcie poprawkę do rezolucyi posła Diamanda, aby

robotnikom podwyższyć płace nie o 20 lecz o 30%.

Na tem odroczono rozprawę do jutra. Następne posiedzenie jutro o godz. 4 po południu. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi walutowej.

KOMISYA DLA ZBADANIA WIĘZIEŃ WYJEDZIE Z WARSZAWY.

Warszawa, 14. stycznia.

(PAT.) Pisma tutejsze donoszą, że we środę wyjedzie **komisya sejmowa celem zwiedzenia i zbadania więzień i obozów koncentracyjnych w Wilnie, Mińsku, Kamieńcu i Równem.**

WYBÓR PREZESA RADY ŁÓDZKIEJ.

Łódź, 14. stycznia.

(PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu rady łódzkiej wybrano prezesem rady Antoniego Remiszewskiego.

ŁÓDZCY URZĘDNICY OFIARUJĄ GODZINĘ PRACY PAŃSTWU.

Łódź, 14. stycznia.

(PAT.) Urzędnicy starostwa łódzkiego postanowili na wzór urzędników warszawskich przedłużyć pracę dzienną o jedną godzinę na rzecz Państwa.

Urzędnicy państwowi dostaną podwyżki 50%, 75% i 90%!

Zadecydowała to już Rada ministrów!

Warszawa, 14. stycznia.

(Telef.) (m) Rada ministrów zdecydowała **podwyższyć urzędnikom państwowym wynagrodzenia w sposób następujący: Kawalerom i kobietom niezamężnym 50% podwyżki, żonatym i wdowcom z dwojgiem dzieci 75%, żonatym z trojgiem dzieci i wdowcom z 4 dzieci 90%. Dyety zostaną podniesione o 50%. Deputaty żywnościowe pozostają w dotychczasowej wysokości. Podwyżka obowiązuje od dnia 1. stycznia br.**

Ruch osobowy zostanie na 14 dni wstrzymany w Polsce!

Przyczyną: katastrofalny brak węgla!

Warszawa, 14. stycznia.

(PAT.) **Wskutek katastrofalnego braku węgla zostanie w nocy z 17. na 18. stycznia br. na przeciąg 14 dni wstrzymany ruch osobowy w całem państwie. Tylko na głównych liniach łączących główne środowiska utrzymaną zostanie w ruchu jedna para pociągów pospiesznych. Ruch pociągów podmiejskich zostanie również ograniczony do niezbędnych granic. Szczegóły zostaną podane do wiadomości za pośrednictwem prasy i ogłoszone na stacyach.**

Strajk głodowy w Zagłębiu ostrawsko-karwińskiem!

UCHWAŁY KONFERENCYI ROBOTNIKÓW ZAGŁĘBIA OSTRAWSKO-KARWIŃSKIEGO.

Morawska Ostrawa, 14. stycznia.

(PAT.) Cz. B. Pr. Na konferencyi mężów zaufania robotników, która trwała do późnej nocy postanowiono, że **robotnicy Zagłębia ostrawsko-karwińskiego rozpoczną 24 godzinny strajk generalny w całem Zagłębiu jako protest przeciwko drożyźnie, a w ślad zatem żądać będą, aby sklepy, restauracye i kawiarnie były zamknięte.**

75.000 ROBOTNIKÓW STRAJKUJE.

Morawska Ostrawa, 14. stycznia.

(PAT.) Liczba strajkujących dosięgła dziś cyfry **75.000 robotników.** W ciągu dnia dzisiejszego odbyło się kilka zgromadzeń strajkujących, na których spokoju nie zakłócono. Robotnicy witkowickich hut żelaznych i fabryk postanowili we czwartek powrócić do pracy, górnicy natomiast postanowili strajkować w dalszym ciągu. **Ogółem strajkuje 41.000 górników.** Z powodu wyczerpania szczupłych zapasów węglowych zostanie ruch na wszystkich kolejach na razie ograniczony, a gdyby sytuacya strajkowa do końca tygodnia nie doznała zmiany, zupełnie zastanowiony.

Dziś były w Morawskiej Ostrawie wszystkie sklepy zamknięte, tramwaje nie kursowały. — Wskutek przyłączenia się do strajku personalu zecerskiego, nie pojawiła się ostrawska „Morgenzeitung", tudzież wydawane w Morawskiej Ostrawie pisma czeskie. Przed niemieckim domem w Morawskiej Ostrawie biwakują pod dowództwem francuskich oficerów oddziały wojsk czeskich.

ROKOWANIA CZESKO-AUSTR. ZAKOŃCZONE.

Wiedeń, 14. stycznia.

(PAT.) „N. Fr. Presse" z Pragi. Rokowania praskie zostały 13 stycznia ukończone. Traktat węglowy nie doszedł do skutku. Wedle doniesień praskich rząd austryacki nie przyjął czeskich propozycyi węglowych i w tem sposób podróż praska zakończyła się **w jednym z najważniejszych punktów bez pozytywnego rezultatu.**

Praga, 13. stycznia.

(PAT.) „Prager Tagblatt" donosi, że w kwestyi dostaw cukrowych doszło po długich dyskusyach do porozumienia.

Z DNIA.

POSŁOWIE MAŁOPOLSCY OPUSZCZĄ SEJM.

Warszawo! czyliż ty macochą
Jesteś Galicyi czyli siostrą?
Brawo! posłowie Małopolski,
Żeście się postawili ostro.

Czyż mamy wiecznie dla drugiego
Rozdzierać piersi jak pelikan?
Dosyć już mamy waszych szpiegów
Dosyć już mamy waszych szykan

By czyhać tak na czyjąś zgubę,
To już wyraźna całkiem fronda.
Grabski nas z grosza chce ograbić,
Rząd przeciw nam wypuścił Rządа.

Czem gorszy Lwowek od Warszawki?
Dlaczego premier nawet zwodzi?
Gdy taką wielką jest ojczyzna,
Trudno by każdy człek był z Łodzi.

Jeden opływać ma we wszystko,
A drugi chodzić bez bucika?
Wolno nam głośno protestować,
Gdy najwyraźniej drą z nas łyk.

Niechaj Prześwietny Sejm w Warszawie
Stanie się wreszcie sumień rostrą.
Brawo! posłowie Małopolski,
Żeście się postawili ostro!

NEMO.

O DYKTATURĘ ANTYTYFOIDALNĄ.

Warszawa, 14. stycznia.

(Telef.) (m) Posłowie małopolscy zgłosili na plenum Sejmu **wniosek w sprawie groźnego stanu, wywołanego w Małopolsce grasującym tam tyfusem plamistym. Wniosek domaga się utworzenia dyktatury przeciwtyfusowej.** Rozporządzeniom dyktatora **mają się poddawać bezwarunkowo wszystkie władze cywilne i wojskowe.**

Niezawiśli socyaliści i komuniści napadli na gmach Sejmu Rzeszy!

30 osób zabitych — 100 rannych!

Stan oblężenia zawieszony nad północnymi Niemcami!

Berlin, 13. stycznia.

(PAT.) We wtorek rozpoczęło się w niemieckiem zgromadzeniu narodowem trzecie czytanie ustawy o radach fabrycznych. **Niezawiśli socyaliści i komuniści postanowili wykorzystać chwilę celem urządzenia napadu na gmach sejmu Rzeszy.** Przed budynkiem sejmowym zebrały się ogromne ilości demonstrantów, które zaatakowały **straż bezpieczeństwa i policyę ustawioną przed sejmem Rzeszy.** Policya i straż bezpieczeństwa **musiały uczynić użytek z broni palnej i karabinów maszynowych przyczem było 30 trupów i około 100 rannych.** Także i kilku członków straży bezpieczeństwa padło ofiarą walki. Równocześnie na posiedzeniu zgromadzenia narodowego zażądali **niezawiśli socyaliści ze względu na zajścia przed gmachem sejmu Rzeszy zamknięcia posiedzenia, przyszło do burzliwych scen, przyczem prezydent Rzeszy wykluczył trzech niezawisłych socyalistów z posiedzenia.** W końcu odroczono posiedzenie, następne naznaczono na środę 14 bm., ma zabrać na niem głos kanclerz Rzeszy. Wieczorem

panował w Berlinie zupełny spokój. Prezydent Rzeszy zawiesił nad północnymi Niemcami stan oblężenia, minister obrony krajowej Noske objął władzę wykonawczą nad Berlinem i nad Marchią brandenburską.

Wiedeń, 14. stycznia.

(PAT.) B. K. z Berlina. Na podstawie rozporządzenia o stanie oblężenia zabronił minister obrony krajowej druku i rozszerzania dzienników: „Die Freiheit“ i „Rote Fahne“ na całym obszarze stanu oblężenia.

KARABINY MASZYNOWE NA GMACHU SEJMU RZESZY.

Wiedeń, 14. stycznia.

(PAT.) B. K. z Berlina. Gmach sejmu Rzeszy został obsadzony dziś posterunkami i oddziałami straży bezpieczeństwa. Na pobliskich ulicach, jakoteż, w budynku gmachu sejmu Rzeszy są ustawione karabiny maszynowe. Koło gmachu parlamentu, jak wogóle w mieście, panuje zupełny spokój.

Komuniści planowali dyktaturę Rad!
Celem demonstracyi było rozbicie Zgrom. narodow.!

Wiedeń, 14. stycznia.

(PAT.) „N. Fr. Presse“ z Berlina. Nie ulega wątpliwości, że demonstracya przed gmachem Sejmu Rzeszy miała na celu wtargnięcie do wnętrza gmachu i rozbicie Zgromadzenia narodowego. Komuniści planowali widocznie dyktaturę rad. Z tego powodu wpędzili przywódcy masy nagromadzone przed sejmem Rzeszy na oddziały straży bezpieczeństwa.

NIEM. KOMUNIŚCI ŻĄDAJĄ POKOJU Z ROSYĄ SOWIECKĄ.

Berlin, 13. stycznia.

(PAT.) B. Wolfa. Wśród tłumu, który obiegł gmach Sejmu Rzeszy rozrzucono w wielkiej liczbie pisma ulotne partyi komunistycznej niemieckiej. W pismach tych postawione są następujące żądania: Internowanie i rozbrojenie wojsk Bermonta aż do zawarcia pokoju z Rosyą sowiecką, dalej odesłanie rosyjskichm jeńców wojennych z Niemiec do ojczyzny, natychmiastowe podjęcie stosunków dyplomatycznych i handlowych z Rosyą sowiecką, zaniechanie wszelkiego pośredniego popierania rosyjskiej kontrrewolucyi. Te pisma ulotne w związku z podżegającemi mowami różnych agitatorów, spowodowały tłum do rzucenia się na straż bezpieczeństwa.

NIE POLICYA, LECZ MASY BYŁY STRONĄ ATAKUJĄCĄ.

Wiedeń, 14. stycznia.

(PAT.) B. K. z Berlina. Omawiając wczorajsze zajścia przed gmachem parlamentu, wszystkie dzienniki stwierdzają, że nie policya lecz masy były stroną atakującą. „Vorwaerts“ nazywa wczorajsze zajścia zbrodnią i czynem łotrowskim za które musiało 50 ludzi niewinnych zapłacić swoją krwią.

STANOWISKO NIEZAWISŁYCH.

Wiedeń, 14. stycznia.

(PAT.) B. K. z Berlina. „Politisch-parlamentarische Nachrichten“ dowiadują się z kół parlamentarnych, że niezawiśli socyaliści oświadczyli gotowość nieprzeszkadzania nadal w obradach zgromadzenia narodowego i zakomunikowali tę uchwałę innym frakcyom w ciągu wieczora. „Lokal Anzeiger“ natomiast donosi, że w pewnych kołach niezawisłych socyalistów zaprzeczają, jakoby zostały złożone w tym kierunku jakieś wiążące przyrzeczenia.

KANCLERZ PIĘTNUJE HANIEBNY ATAK NA PARLAMENTARYZM

Berlin, 14. stycznia.

(PAT.) W zgromadzeniu narodowem rozpoczęła się dziś dyskusya nad ustawą o radach fabrycznych. Pierwszy zabrał głos kanclerz Rzeszy Bauer i napiętnował „haniebny atak na parlamentaryzm i na demokracyę, atak nie mający w historyi niemieckiego parlamentaryzmu niczego równego, za który smutna wina spada na niezawisłych socyalnych demokratów (oklaski na prawicy i centrum, burzliwe protesty na skrajnej lewicy, które nie pozwalają kanclerzowi dokończyć swej mowy). Posiedzenie trwa dalej.

W całej zachodniej Europie szaleje orkan!
Szybkość wichru dochodzi do 100 km. na godzinę!
Wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne przerwane!

Wiedeń, 14. stycznia.

(PAT.) „Wr. Allg. Ztg.“ donosi, że od godz. 1.30 popołudniu szaleje w Wiedniu orkan tak silny, że wyrywa cegły z dachów, obala wozy, a nawet uszkadza domy. Na placu Neumarkt wydarzyło się kilka wypadków zranień przez spadające cegły i szyldy.

Wiedeń, 14. stycznia.

(PAT.) B. K. z Londynu. Od trzech dni szaleje burza, dochodząca w szybkości do 100 klm. na godzinę. Dotychczas nie ustała ona i niema oznak, by osłabła. Większa część linii telegraficznych i telefonicznych jest przerwana. Między Londynem, Brestem i Cardiffem a Glasgowem i New Castle niema komunikacyi. Z powodu przerwania drutów nie są znane jeszcze wszystkie wypadki. Wiele okrętów rozbiło się lub zatonęło.

NADESŁANE.

Nekrologia.

†

Z Szelowskich Lucyna Zamojska

żona inżyniera p światowago,
po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Przemyślanach 13 stycznia 1920 w 32 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we Lwowie dnia 16 stycznia 1920 o godz. 10 rano z dworca Łyczakowskiego na cmentarz Łyczakowski. 19266

†

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w rocznicę śmierci ś. p.

Róży Tothowej

odbędzie się w kościele archikatedralnym dnia 16 b. m. o godzinie 9-tej rano. 19291

†

Camille Charles Boyard

major wojsk francuskich,
kawaler legii honorowej i Krzyża wojennego, dyr. Tow. naft. „Silva Plana“ w Borysławiu,
zmarł zaopatrzony św. Sakramentami dnia 13 stycznia 1920 o godz. 10 rano, w 45-mym roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 15 stycznia br. o godz. 10 rano z domu Dyrekcji Tow. naft. „Silva Plana“ w Borysławiu na cmentarz w Wolance.

Towarzystwo naftowe „Silva Plana“.

Borysław, dnia 13 stycznia 1920. 19199

KRONIKA

Repertuar Teatru miejskiego.

We czwartek, 15 stycznia o godz. 7-mej wieczór po raz pierwszy „Murzyn“, kom. w 2 akt. Jerzego Szaniawskiego z pp. Żmijewską, Kwiatkiewiczową, Wernicz, Jankowską, Lichtenstein, Barwińskim, Kozłowskim, Nowackim (rola tytułowa), Bieleckim, Czakiem i Larewiczem.

W piątek, 16 stycznia o godz. 7-mej wiecz. „Madame Butterfly“, opera w 3 akt. Pucciniego z pp. Korolewicz-Waydową, Ostrowską, Łowczyńskim, Sieroszewskim i Jeleńskim

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego.
(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w perfumeryi Stolińskiego, ul. Legionów l. 1.. 2930

Czwartek, 15 stycznia o godz. 7.30 wieczór: Ostatni występ baletnicy Piaseckiej; „Zwaryowane podwórko“, operetka w 2 aktach; „Dziecko rezerwisty“, farsa; Balet w 1 akcie.

—o—

Repertuar Gal. Biura koncertowego M. Tuerka

Piątek 16. stycznia: J. Lalewicz. V. Wieczór cyklu arcydzieł fortep.

Czwartek 22. stycznia: J. Korolewicz-Waydowa. Wieczór pieśni na dochód wdów i sierot po obrońcach Lwowa. 19285

——

Przedłużenie terminu dostawy monet złotych i srebrnych. „Monitor Polski“ ogłasza rozporządzenie ministra skarbu w przedmiocie przedłużenia terminu obowiązkowej dostawy monet złotych i srebrnych, oraz złota i srebra w stanie nieobrobionym na zasadzie ustawy z 7. listopada 1919 do dnia 31. stycznia 1920.

Gal. akcyj. Bank kupiecki — Bankiem kupiectwa polskiego. „Monitor Polski“ ogłasza: Zatwierdzony przez ministra skarbu oraz ministra przem. i handlu zmieniony został statut gal. akc. Banku kupieckiego na Bank kupiectwa polskiego z siedzibą w Warszawie.

(s—i) **Zamykanie wodociągów** odbywać się zaczyna teraz w porach najdowolniejszych. I tak wczoraj o godz. 3.40 popoł. przestał funkcyonować na czas dłuższy nasz redakcyjny wodociąg. Czy naprawdę zakład wodociągowy zapatrzył się na inne zakłady miejskie, że bez uwiadomienia uprzedniego publiczności pozbawia jej niespodzianie wody, tak jak już gazownia pozbawiła mieszkańców Lwowa gazu w długie wieczory, a zakład czyszczenia miasta kazał jej zapomnieć o przyzwoitym wyglądzie ulic?!

Ograbienie sklepu Związku urzędników w Krakowie na 100 tysięcy kor. Pisma krakowskie donoszą: Onegdajszej nocy nieznani dotąd bandyci włamali się do składów Związku ekonomicznego urzędników i profesorów przy ul. Garncarskiej. Złodzieje dostali się od podwórza przez okno (gdzie powybijali szyby) do wnętrza maga-

zynów. Skradli tam wielką ilość towarów, a głównie ubrania, płaszcze, bieliznę i t. p., ogólnej wartości do 100 tysięcy koron.

Bandyta Żurek skazany na śmierć przez sąd polowy. Przed krakowskim sądem polowym zakończyła się onegdaj rozprawa przeciw sprawcom głośnego rabunku w Olszanach. Główny sprawca, nazwiskiem Żurek, został skazany, lecz wyrok będzie ogłoszony dopiero we środę, gdyż — jak brzmiało orzeczenie sądu — musi być zatwierdzony przez komendanta gen. Symona. Zaznaczyć należy, że tylko wyrok śmierci w myśl ustawy wojskowej o sądach doraźnych musi być zatwierdzony przez komenderującego generała. Wynika z tego, że Żurek skazany został na karę śmierci. Czy wyrok zostanie wykonany, zależy obecnie od gen. Symona.

4 osoby otruły się spirytusem denaturowanym. W czasie świąt ruskich w Dąbrówce koło Sanoka zmarły 4 osoby po wypiciu niewielkich ilości spirytusu denaturowanego. Lekarze skonstatowali ostre zatrucie spirytusem, który zmarli nabyli u szynkarza w Dąbrówce jako wódkę.

Trup kilka dni leżący w polu. W dniu 8 bm. na polu w Świątnikach znaleziono zamordowanego handlarza bydła z Piasków Świątka. Dano natychmiast znać Starostwu w Podgórzu. Mimo, że już tyle dni minęło, do tej pory nie zjechała komisya i trup zamordowanego leży na polu. Ślady mordercy zacierają się coraz bardziej i znikną zupełnie, zapewniając mu zupełną bezkarność. Ludność miejscowa jest wzburzona i zgorszona podobną opieszałością.

Romuald Gierasieński, znany **monologista warszawski, wygłosi w nowym programie teatru liter.-art. „Czwórka" słynny swój monolog p. t. „Nuta Bemol, kapelmajster, dirigent i maestro", w którym dyryguje Beethovena, Chopina, Wagnera i in. Wskutek niesłabnącego powodzenia pozostaje w programie rewia noworoczna, ożywiona szeregiem nowych postaci i wkładek, jak: Clemenceau w wykonaniu Marka Windheima, Globus Ganzwelt, zagraniczny podróżnik, w wykonaniu R. Gierasińskiego, Książę Karnawał i in. Premiera w piątek 16. bm.** 19318

—o—

W Polskim Związku Niewiast katolickich ul. Rutowskiego 10, II. p., w piątek dnia 16 bm. Ks. profesor dr. Żyła opowie wrażenia: „Z podróży na Wschód: Konstantynopol". Początek zebrania 4·30 popoł. Wydział zaprasza panie, należące do Związku i łaskawych gości. 19309

—o—

Sprzedaz mięsa. **Jatki miejskie w Rynku l. 7, przy ul. Jabłonowskich l. 51, Łyczakowskiej l. 36, Potockiego l. 8, oraz przy pl. U. Brzeskiej l. 4 — sprzedają codziennie świeże mięso wołowe, wieprzowe i cielęce.** 19288

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Pociąg na linii Skniłów-Stawczany w płomieniach.

Lwów, 15. stycznia.

W uzupełnieniu wiadomości podanej w wczorajszej „Gazecie Wieczornej" obecnie umieszczamy nazwiska osób popieczonych. Ogółem doznało popieczenia 30 osób.

Lżej ranni.

Z liczby tej lżej popieczeni są:

1) Franciszek Paluch, hamulczy, Sambor, 2) Jakób Nord, Komarno, 3) Jan Schuber, Tyrawa Wołoska, 4) Józef Strasser, Rudki, 5) Samuel Gepert vel Jäger Lubień, 6) Wawrzyniec Rychlik, żołnierz 6 bat., Sambor, 7) Stanisław Serwa — Lwów, 8) Edmund Waniek, Ustrzyki Dolne, 9) Adolf Szafran, Sambor, 10) Leonard Rachne, Sanok, 11) Wolomcter Fila, Stary Sambor

Ciężko ranni.

Ciężej popieczonych odwieziono rano tramwajem i karetką Pogotowia ratunkowego do szpitala powszechnego. Są to następujące osoby:

1) Dattelkremmer Sale, liczącą 19 lat, córkę kupca ze Starego Sambora, 2) Hauser Mojżesza, liczącego 26 lat, syna kupca z Komarna, 3) Horta Judę, liczącego 25 lat, kupca z Komarna, 4) Gelemtera Benjamina, liczącego 42 lat, restauratora ze Starego Sambora, 5) Gelemter Cylę, liczącą 33 lat, żonę restauratora ze Starego Sambora, 6) Laufera Eisiga, liczącego 48 lat, właściciela drogueryi w Samborze, 7) Laufera Maksa, liczącego 25 lat, syna kupca ze Sambora, 8) Leszczyszyna Stefana, liczącego 39 lat, listonosza ze Sanoka, 9) Nowicką Kazimierę, liczącą 21 lat, krawczynię z Komarna, 10) Mirdrycką Hyl Maryę, liczącą 32 lat, bez zajęcia przy matce w Borysławiu, w stanie nieprzytomnym, 11) Rachmes Chanę, liczącą 20 lat, kupcowę z Nowotańca, powiat Sanok, 12) Szudrowę Annę, liczącą 19 lat, uczenicę śpiewu ze Stanisławowa, (wyskoczyła oknem z pociągu), 13) Schneok Ruchelę, liczącą 17 lat, córkę kupca ze Straszewic, powiat Sambor, 14) Jej siostrę Estorę, liczącą 16 lat, 15) Ziombę Annę, liczącą 56 lat, gospodynię z Komarna, 16) Weissengrün Izraela, liczącego 32 lat, ekonoma z Dolnian, powiat Gródek Jagielloński, 17) Spund Rachelę, liczącą 21 lat, córkę zarobnika z Drohobycza i 18) Reich Chaję, liczącą 56 lat, kupcowę z Dobromila, która doznała obrażeń wewnętrznych.

19) Heiselberg Adolf ze Sambora po opatrunku nie pozostał w szpitalu.

Przewiezienie rannych.

Tu zaznaczyć należy, iż po przywiezieniu popieczonych do Lwowa okazała się nie mała trudność dalszego ich transportowania z dworca do szpitala. Pogotowie ratunkowe we Lwowie posiada zeledwie jedną parę koni. Musiano zatem zwrócić się do dyrekcyi tramwaju o udzielenie wozów na przewóz do szpitala powszechnego, gdzie znowu tramwaj nie dojeżdża wcale. Z Łyczakowa więc przez ulicę Głowińskiego musiano popieczonych nosić, bo prawie każdy z nich ma popieczone nogi. Ile czasu i trudu potrzeba było na tę czynność to najlepszym dowodem jest to, że popieczeni dopiero o godzinie 5 rano znaleźli się wreszcie w szpitalnej izbie przyjęć!...

Ogonek żywnościowy stratował kobietę!

Warszawa, 14. stycznia.

(Telef.) (m) Na Pradze tłum, stojący w ogonku **żywnościowym stratował kobietę, leżącą na ziemi, nie wiedząc nawet o tem.** Dopiero, gdy ktoś krzyknął: Dusza z niej uchodzi — zwrócono uwagę, że na ziemi leży nieprzytomna kobieta, poczem tłum się rozstąpił. Wezwane pogotowie ratunkowe **po stwierdzeniu zgniecenia klatki piersiowej odwiozło nieszczęśliwą kobietę do szpitala.**

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 14 stycznia.

Waluta koronowa.

Akcye za sztukę (Włącznie z kuponem bieżącym).

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	560·—	—·—
Bank ludowy 200—10	305·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	485·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	50·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	850·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	275·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2150·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	450·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw 400—14	460·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—3	325·—	—·—
Tow. akc. Chodorów 200—0	450·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	715·—	725·—
Bank przemysłowy 400—20	630·—	—·—
Tow. akc. browarów lwowskich 800—50	820·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	535·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	300·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200·—	495·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza" 200—6	300·—	—·—
Polska nafta M. 500	380·—	—·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	103·50	109·50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	104·—	105·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	106·—	107·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	103·—	104·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	106·—	107·—
Bank hip. gal. 4 prc.	101·50	102·50
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	103·50	104·50
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	106·—	107·—
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	105·—	106·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Sp. gwaran. Banku kraj. 4 i pół prc.	105·—	105·—
Kom. gwaran. Banku kraj. 4 prc.	103·—	104·—
Kolej lokal. Banku kraj. 4 prc.	101·—	102·—
Pożyczka kraj. z r. 1893, 1904, 1905 4 prc.	100·50	101·50
Poż. kraj. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	100·50	101·50
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	102·—	103·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	102·50	103·50
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	94·50	95·50

Waluty.

100 marek polskich	114·—	122·—
Marki polskie (drobne)	—·—	—·—
Ruble carskie po 100 rubli	200·—	210·—
„ „ drobne	200·—	210·—
Ruble carskie (po 500)	190·—	200·—
Ruble Dumskie (po 1000)	55·—	65·—
„ dumskie (po 250)	50·—	60.—
Karbowańce (po 1000)	24·—	34·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	12·—	18·—
100 franków franc.	1200·—	—·—
100 franków szwajc.	2200·—	—·—
1 funt szterlingów	510·—	—·—
1 dolar ameryk.	130·—	—·—
1 dolar kanad.	120·—	—·—
100 marek niem.	280·—	—·—
100 lei rumuńskich	355·—	—·—
Liry włoskie	900·—	—·—

Dewizy.

Wypłata na Warszawę	122·—	132·—
„ „ Wiedeń	75·—	85·—
„ „ Pragę	220·—	240·—
„ „ Berlin	310·—	320·—
„ „ Paryż	1200·—	1300·—
„ „ Londyn	500·—	550·—
„ „ Zurych	2200·—	2500·—

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 14. stycznia

(PAT.) Giełda z 14 bm. Renta majowa 92.75 Austryacka renta koronowa 84.25. Austryacka renta lutowa 95.—. Węgierska renta koronowa 112.75. Losy tureckie 2080.—. Priorytety kolei południowej 1800.—. Asgobank 1170.—. Bankverein 588.—. Bodenkreditanstalt 2498.—. Creditanstalt 1315.—. Bank depozytowy 790.—. Länderbank 1288.—. Merkur 990.—. Unionbank 1068.—. Bank obrotowy 902.—. Živnostenská Banka 1750.— Kolej północna 16050.—. Kolej południowa 93[illegible]. Austr. koleje państwowe 5320.—. Węgier. koleje państwowe —.—. Alpiny 5150.—. Berg- und Hütten 12500.—. Krupp 1965.—. Poldihuette 329[illegible]. Prager-Eisen 9000.—. Rima 4220.—. Skoda 283[illegible]. Zieleniewski —.—. Apollo 5595.—. Fanto 15000.—. Galicyjskie Karpaty 13100.—. Galicya 14000.—. Schodnica —.—.

Amsterdam, 14. stycznia.

(PAT.) Giełda z 13 bm. Berlin 5.02½ (5.15) Wiedeń 1.20 (1.25). Szwajcarya 47.25 (47.—). Kopenhaga 48.65 (48.70). Sztokholm 56.60 (56.55). Chrystyania 53.20 (53.10). Nowy Jork 267 (—.—) Londyn 10.01 (10.02). Paryż 23.70 (23.85). Bruksela —.— (—.—). Madryt —.— (—.—)

KURSA AUSTRYACKIEJ CENTRALI DEWIZ.

Wiedeń, 14. stycznia.

(PAT.) Kursa austr. Centrali dewiz z 13 bm. Amsterdam 7675 (—.—). Berlin 435 (420). Zurych 3675 (3525). Chrystyania 4150 (3950). Kopenhaga 3900 (3700). Sztokholm 4500 (4200). Marki w bankach 434 (419). Lei 515 (500). Lewy 310 (—). Banknoty szwajcarskie 3550 (3500). Banknoty francuskie 1925 (1825). Liry 1600 (1500). Noty angielskie 800 (750). Dolary 215 (200). Ruble carskie 2700 (—).

MARKA POLSKA NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ.

Poznań, 14. stycznia.

(PAT.) **Dziś na giełdzie berlińskiej marka polska była notowana po kursie 60 fen.** Zwyżka ta stoi w związku z podpisaniem traktatu pokojowego, bezpośrednią jednak przyczyną jest to, że ludność niemiecka na terenach plebiscytowych czyni za pośrednictwem banków ogromne zakupy marek polskich, których zwyżka jest stała.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 4.

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.

Zastępca redaktora naczelnego i [illegible]